Nr. 224. Dnia 11 Października 1871 r. Środa. Dnia 29 Września (11 Października) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Placydy P.
Czwartek: Ś-go Maxymiljana B.
Piątek: Edwarda Kr. Angiel.
Sobota: ŚŚ. Kalixta P. i Burcharda. B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 18.
Zachód „ „ 5 „ 14.

Długość dnia godzin 10 minut 56.
Ubyło „ „ 5 „ 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Ś. Jadwigi Wdowy.
Poniedziałek: Ś-go Florentyna B.
Wtorek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.
Środa: Ś-go Łukasza Ewang. i Apost.

— JW. Hrabia Namiestnik w Królestwie otrzymał od zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych następujący telegram:

St. Petersburg, 27 września. Najjaśniejszy Pan raczył przybyć pomyślnie, 26 września, o godzinie 7-ej min. 35 wieczorem, z Borżomu do Kutaisu.

— Miejscowość, w której znajduje się obecnie warszawska cytadela Aleksandrowska, zajmowana była jeszcze na początku bieżącego stulecia przez ogrody i pałace magnatów i bankierów warszawskich i nazywała się wówczas, z początku *Fawórytą*, następnie zaś *Faworami*. Miejscowość ta graniczyła w owym czasie z częścią miasta znaną pod nazwą „Nowego Miasta;" po wzniesieniu przeto pierwszych fortyfikacji cytadeli Aleksandrowskiej, w latach 1831—1835, wydane zostały pierwsze rozporządzenia rządu co do zaprowadzenia esplanady cytadeli Aleksandrowskiej i fortu Śliwickiego. Z mocy Najwyższego Rozkazu, wyrażonego w protokółach byłej Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 2 (14) maja 1833 r., 26 stycznia (7 lutego) 1834 roku i 5 (17) października 1837 roku, linja esplanady cytadeli i fortu Śliwickiego oznaczoną była wówczas w następującym kierunku: wewnątrz miasta, w odległości 150 sążni od stóp stoków cytadeli, na przedmieściu zaś Pradze— w odległości 400 sążni od fortu Śliwickiego, i nareszcie po za obrębem miasta i przedmieścia Pragi, za wałem miejskim — w odległości 600 sążni od stoków obu fortyfikacij; na przestrzeni tej esplanady wzbronionem było wznosić na nowo budynki prywatne, naprawa zaś istniejących już budynków ulegała pewnym ograniczeniom. Następnie wszystkie budynki w mieście, znajdujące się w obrębie linji 150 sążni, zostały nabyte przez skarb i zburzone; w ten sposób utworzyły się place przed ulicami Konwiktorską, Wójtowską i Bonifraterską i ztąd powstała pierwsza esplanada cytadeli Aleksandrowskiej. Lecz po wybudowaniu fortów Włodzimierza i Sergjusza, oraz baszty Aleksego, w latach 1851—1855, rozszerzona jeszcze nieco z następstwem czasu i uprzątnięta pierwsza esplanada cytadeli, okazała się zbyt małą, co spowodowało, że naczelnik inżynierów, na skutek polecenia byłego Departamentu Inżynierskiego, złożył w roku 1861 jenerał-adjutantowi Suchozanetowi, głównodowodzącemu pierwszą armją, projekt osobnych przepisów dla esplanady cytadeli, podług którego nowa esplanada oznaczoną została w rozmiarach bardzo znacznych w porównaniu z dawniejszą esplanadą. Lecz co do wywłaszczenia tego nowego kierunku linji esplanady i nabycia przez skarb tak znacznej liczby nieruchomości prywatnych,— Głównodowodzący pierwszą armją uznał za stosowne wstrzymać się tymczasowo (z powodu okoliczności ówczesnych w kraju) z wprowadzeniem w wykonanie złożonych mu do zatwierdzenia przepisów dotyczących zaprowadzenia esplanady i wydał rozkaz co do ograniczenia jedynie wznoszenia nowych budynków na tej miejscowości (stanowiącej esplanadę), oraz do wyjednywania osobnego za każdym razem pozwolenia na naprawę istniejących już starych budynków. Rozporządzenie to było poniekąd uciążliwem dla właścicieli nieruchomości (stanowiących esplanadę); w roku przeto 1862 prezydent miasta Warszawy, na prośbę właścicieli domów pomienionych, upraszał komisję rządową spraw wewnętrznych, ażeby po dokładnem wskazaniu przez zarząd wojskowy tych miejscowości i budynków, które są niezbędnie potrzebne pod względem fortyfikacyjnym, wszystkie nieruchomości znajdujące się w obrębie linji esplanady, nabyte zostały przez skarb zapomocą wywłaszczenia, na zasadzie postanowień rady administracyjnej Królestwa Polskiego z 6 (18) czerwca 1852 r. i ażeby reszta miescowości i budynków, które nie zostaną nabyte przez skarb, zwolnioną była bezwarunkowo od wszelkich ograniczeń prawa własności i korzystania z takowej.

Na tej zasadzie, w r. 1864, z polecenia jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga, ustanowiony był w Warszawie, pod prezydencją jenerał-lejtnanta Geczewicza, osobny komitet dla oszacowania nieruchomości, które miały być przeznaczone na esplanadę cytadeli warszawskiej i fortu Śliwickiego. Komitetowi temu polecono było, ażeby do czasu stanowczego Najwyższego zatwierdzenia linji esplanady, ograniczył się na oszacowaniu tych jedynie placów i budynków, które znajdują się pomiędzy ulicami Kłopot, częścią Bonifraterskiej, Muranowską i placem Broni (tworzącemi cyrkuł tak zwany Muranowski) i które w każdym razie mają być przed innemi nabyte przez skarb i rozebrane. Samo zaś oszacowanie, z powodu mogących nastąpić zmian, miało być dokonane bez stanowczego porozumienia się z właścicielami nieruchomości. Przystępując do wypełnienia polecenia pomienionego, komitet zapatrując się na art. 19 punkt *a* postanowień Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, wziął za podstawę dla swoich czynności przy szacowaniu budynków, stosunek wydatków poniesionych na wzniesienie takowych, t. j. wartość kapitału budynków. Co się zaś tyczy placów i miejscowości niezabudowanych, komitet wziął za podstawę dla swoich czynności wynagrodzenie w wysokości od 75 kopiejek do 1 rubla za każdy łokieć kwadratowy, stosownie do położenia tych nieruchomości względem przyległych do nich ulic. Na zasadzie tych danych, w samym tylko cyrkule Muranowskim, oszacowano 55 nieruchomości, na summę ogólną 1,052,303 rubli 79 kop. Następnie komitet oszacował stopniowo: część przedmieścia Pragi i część miejscowości pomiędzy rogatkami Powązkowskiemi i Marymonckiemi. Razem zaś z cyrkułem Muranowskim, komitet z roku 1864 oszacował 238 nieruchomości, za które oznaczone zostało przez przybliżenie wynagrodzenie (bez stanowczego porozumienia się z właścicielami) w summie 2,706,627 rubli $81\frac{3}{4}$ kop. (d. n.) (Dz. W.)

(*m*) Ponieważ prawdopodobnie niezbierze się z rozpoczętej przez nas składki, dostateczna kwota dla wzniesienia pomnika na grobie ś. p. Panczykowskiego, przeto za fundusz dotychczas zebrany, zaprojektowano umieścić, pamiątkę pośmiertną w ścianie jednego z krużganków kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Pracą wykończenia owego skromnego kamiennego wspomnienia, zajął się już p. Kucharzewski, rzeźbiarz utalentowany i bezinteressowny.

Będzie to wypukłorzeźba, uplastyczniająca w allegorji sztukę i szczerą dla niej działalność zmarłego.

Na płycie zaś kamiennej, która ma być umieszczoną pod rzeźbą, zaprojektowano wyryć napis: *Pamięci Ludwika Panczykowskiego, znakomitego aktora i uczciwego człowieka*, oraz daty jego urodzenia i zgonu.

—*Q*— Manja pisania dla pisania, ochrzczona przez ś. p. chirurga filozofii kołowacizną literacką z różnemi odmianami, nie stała się wprawdzie u nas chorobą chroniczną, niemniej przeto od czasu do czasu pojawiają się jej pojedyńcze wypadki.

Jednym z najnowszych a najwybitniejszych w tym w tym rodzaju objawów chorobliwych, są tak zwane: „Komedje Masłowskiego" wyszłe na widok publiczny w bardzo pięknem wydaniu.

Komedje owe, należą do rzędu produkcji niedołężnych, pozbawionych już nietylko artystycznej wartości, ale nawet zdrowego sensu w treści. Dzieła takie wyłaniają się z mózgu na białe oblicze papieru, chyba dla wystawienia na ciężką próbę, niezmordowanej cierpliwości tego odwiecznego powiernika myśli ludzkich.

Wzmianka nasza o tym niefortunnym utworze ma jeden tylko cel: uchronić tych co jeszcze u nas książki kupują, od bezużytecznego wydatku. Szkoda pieniędzy, a jeszcze więcej szkoda czasu na czytanie.

Wiadomości miejscowe.

═ Filantropia jest wielką rzeczą. Posłuchajcie tylko rozmowy, jaka miała miejsce w miasteczku prowincjonalnem, pomiędzy fabrykantem słodyczy, a przejeżdżającym turystą.

Właściciel cukierni, stał poważnie za bufetem i przyglądał się zadumanem okiem niezmiernie wielkim ciastkom jabłkowym, tylko co przyniesionym z piekarni.

— Łotry, — mruczał pod nosem — musieli chyba powarjować. Co za sens, krajać tak wielkie ciastka.

Nagle w głowie szanownego obywatela, zaświtała myśl szczęśliwa. Chwycił prędko za nóż, leżący na boku i zaczął skwapliwie obkrawać ciastka.

— Co pan robisz — zapytał turysta jedyny podówczas gość zakładu, odpoczywający na kanapie.

— Zmniejszam ciastka, bo w piekarni pokrajali za wielkie.

— Cóż panu z tego przyjdzie?

— Hm, hm! proszę pana, nie można tylko o sobie myśleć. Ja mam na względzie zdrowie moich gości. Takie duże ciastka, mogłyby zaszkodzić komu? Ho! ho!

Gość z niedowierzaniem spojrzał na filantropa.

— Wątpię — rzekł — aby kto od jednego ciastka zachorował.

— Cóż z tego że nie zachoruje? odparł właściciel, ale w każdym razie musi na tem stracić. Przypuśćmy, że dla przyjemności własnej, potrzebuje zjeść dwa ciastka. Przy zwyczajnej tychże objętości, zaspokoi swoje pragnienie i będzie całkowicie zadowolonym. Wyjdzie ztąd w dobrym humorze i pochwali zakład. Tymczasem dziś, gdybym pozwolił sobie poczęstować kogo temi oto ciastkami, zjadłby jedno, miałby bezwątpienia za mało, ale drugiego zjeśćby już nie mógł. A jeśliby to zrobił, poczułby pewną ociężałość, nieukontentowanie, brak humoru. Wszystko panie na świecie, musi się stosować do miary.

— A jeśli kto ma ochotę na jedno tylko ciastko? zapytał gość.

— U mnie, proszę pana, nikt jednego ciastka nie jada.

Na tem skończyła się rozmowa.

Kto wie, czy to samo rozumowanie, nie stanowi przyczyny, stopniowego zmniejszania się bułek i bochenków chleba.

═ D. 18 maja r. z. z kościoła Ś. Antoniego, wywieziono na cmentarz Powązkowski ciało ś. p. Józefa Stryjkowskiego lokaja, który umierając w szpitalu Ś. Rocha, uczynił zapis przed rejentem Helcmanem 3000 rs. w list. zast. na ubogich służących, i t. d. Ponieważ jeszcze w b. Radzie Głównej opieki w r. 1867 rozpatrywano projekt p. J. Gautiera względem założenia „Domu nagrody dobrej służby," prezes szpitala, w którym umarł nieboszczyk, p. A. Broniewski postawił wniosek, żeby powyższy zapis przeznaczyć na utrzymanie projektowanego domu. Jakoż obecnie widzimy, że Rada miejska warszawskiej dobroczynności publicznej, podzielając tę myśl zatwierdziła przed dniem 11 (23) września r. b. zapis Stryjkowskiego.

Z naszej strony dodać winniśmy, iż dawny dom przy kościele Panny Marji na Nowem-Mieście gdzie się kancelarja parafialna mieściła Nr. 1883, na ten cel został przeznaczony, a pierwiastkowe fundusze wskazane zostały przez projektującego w znacznej bardzo kwocie w depozycie Banku będące; mamy więc nadzieję, że po uzyskaniu aprobacji wyższej, instytucja pośrednio przynajmniej na moralność służących wpłynąć mogąca w mieście naszem otwartą zostanie.

═ Jednym z najwięcej używanych w obecnej porze środków leczniczych są winogrona. Mnóstwo osób praktykuje kurację winogronową, a konsumcja tego artykułu ogromnie się zwiększyła. U nas prócz krajowych spotykają się powszechnie dwa gatunki winogron: węgierskie i badeńskie. Pierwsze sprzedają się po 20, drugie po 30 kop. funt. Zdarza się jednak często, że osobom leczącym się w ten sposób, powiadają w owocarni, że węgierskich zabrakło i są tylko badeńskie. Nie posądzamy sprzedających, iżby brak taki dział się z umysłu, jednakże zwracamy uwagę, że szkodliwie bardzo oddziaływa on na kieszenie tych, którzy kilka funtów winogron codziennie mają spożyć.

═ Pomiędzy wieloma rocznikami i kalendarzami, zapowiedzianemi na rok przyszły, ma się ukazać „Warszawski Rocznik literacki". W roczniku tym, jak donosi ogłoszony w tych dniach prospekt, znajdować się ma ogólny pogląd literacki za rok 1871, przegląd bibljograficzny i treściwe recenzje ważniejszych dzieł i publikacyj ostatniego roku, wiadomości o uniwersytetach, szkołach, towarzystwach naukowych i literackich, bibljotekach, życiorysy, nekrologje

za rok 1871; spis alfabetyczny wszystkich dzieł, broszur, nut, mapp i t. p. wyszłych w roku 1871; skorowidz przedmiotowy podług treści wszystkich wyż wymienionych publikacyj, wreszcie spis wszystkich ważniejszych księgarni w kraju i zagranicą i ogłoszenia literackie, księgarskie, drukarskie i t. p. Rocznik wyjdzie w lutym roku przyszłego. Cena ma wynosić kopiejek 50.

═ W jednej z drukarń w m. Petrokowie, kończy się druk: „Rocznika Petrokowskiego na rok przestępny 1872".

═ Pan Józef Kaufman księgarz i wydawca, w tych dniach zamierza wydać Kalendarz humorystyczny illustrowany, pod tytułem: „Mucha". Oczekujemy na ten dowcip.

═ Na scenie teatru wielkiego rozpoczęte zostały próby jednoaktowej komicznej opery Józefa Stefaniego, p. t. „Żart".

═ Dziś w salonach towarzystwa muzycznego, odbędzie się pierwsza w zimowym sezonie zabawa wokalno-instrumentalna. Zabawa ta rozpocznie się o godzinie 8 ej wieczorem.

═ Panna Büdel-Adami, śpiewaczka, występująca przed kilku miesiącami na scenie Warszawskiej, udaje się, jak słyszeliśmy, do Medjolanu. Po drodze wystąpić ma w rolach gościnnych w Pradze Czeskiej i w Wiedniu.

═ Ze Zmierzynki stacji drogi żelaznej Odesko-Bałckiej, otwartą został komunikacja po drodze żelaznej do Wołoczysk, nad granicą austrjacką; równocześnie prawie oddaną została do użytku publicznego linija galicyjska od Tarnopola do Wołoczysk z pomocą tej linji połączone zostały koleją żelazną: Warszawa, Wrocław, Kraków, Lwów, z Odessą, Berdyczewem i Kijowem.

═ W Grójcu założoną ma być kassa zaliczkowa. Książę Tadeusz Lubomirski, właściciel majątku pod tem miastem położonego, ofiarował jako kapitał początkowy rubli 5,000.

═ Nadzwyczajne podrożenie papieru w ostatnich czasach, spowodowanem zostało z jednej strony niedostateczną ilością fabryk, z drugiej bardzo małą produkcją gałganów. Brak tych ostatnich, ujawnił się zwłaszcza od czasu, kiedy poczęto je wywozić za granicę. Wiadomo jednak, że wiele tego materjału, marnuje się po domach prywatnych bezużytecznie, a gałganiarstwem zajmuje się w Warszawie bardzo mało osób. Trudniący się dziś żebractwem mogliby znaleźć niezły zarobek, chodząc po domach i skupując niepotrzebne strzępy, — jak to czynią handlarze starzyzny. Uczciwa praca nikogo nie hańbi.

═ Zabudowania bydło-bujni, położonej na Rybakach po-nad Wisłą, zostaną odrestaurowane za summę dwóch tysięcy kilkudziesięciu rubli.

═ Przypominamy że tylko po 1 (13) listopada rozciąga się termin do wniesienia składki 2-ej raty od ubezpieczenia budowli w Warszawie i Pradze, poczem zastosowane zostaną kroki exekucyjne. Pieniądze winny być oddawane jedynie do rąk właściwego poborcy w Magistracie.

— *(Art. nad).* Z przyjemnością patrzymy na wystawy w oknach zakładów i sklepów naszego miasta; zdobią one niejako domy, bawią oko przechodnia, a nawet są interesem tak właściciela wyczekującego gościa, jak i pożytkiem dla ciekawych nowości przechodniów. —Są jednak wyjątki: w wystawie np: p. Pika optyka przy ulicy Miodowej, od niejakiego czasu, oprócz wielu okazów ptaków i zwierząt, znajdują się i przedmioty stanowiące wyłącznie materjał do wykładu anatomji, jako to: czaszki ludzkie, kościotrupy, a nawet postać kolorowana z wewnętrznym układem człowieka, i t. p. —Poświęcający się nauce, nie potrzebują wystawy p. Pika, któraby uprzedzała, gdzie nabyć można rzeczone przedmioty,— na przechodniów zaś wrażliwszych,— dzieci, a szczególniej płeć piękną, jeden nagły mimowolny nawet rzut oka na te tajemnice składowe człowieka, wcale nie pożądany wpływ wywierać może.

Z.

(Przyp. Redakcji) — Nie zgadzamy się bynajmniej na zdanie autora powyższego artykułu. Wystawy tego rodzaju jak ta o której mowa, nietylko że nie są niewłaściwemi, ale owszem bardzo są pożyteczne. Zwabiają one mnóstwo przechodniów którzy przypatrują się wystawionym przedmiotom i bądź co bądź więcej się tym sposobem dowiadują niż z wystaw w sklepach błаwatnych. *Tajemnice* anatomiczne jak je autor artykułu nazywa, nie powinny być tajemnicami dla nikogo, a jeśli niemi są rzeczywiście, dowodzi to tylko nizkiego u nas stopnia wykształcenia. Żeby się miano przestraszać modelu trupiej głowy wątpimy, widział ją bowiem chyba każdy choćby na rysunku. Gdyby chciеć uniknąć patrzenia na wszystko co nieprzyjemnie działać może na nerwy, trzebaby chodzić po świecie z zamkniętemi oczami.

(Art. nad.) — *Szanowny Redaktorze!* W wielu naszych cukierniach i t. p. zakładach, taki jest napływ gości, że gazet i pism perjodycznych nie wadziłoby mieć na stole po dwa lub więcej egzemplarzy. Gdy jednakże tak nie jest, jedni skwapliwie rozebrawszy pisma, zajęci są czytaniem, drudzy niekiedy zbyt długo wyczekują na zaspokojenie swej ciekawości lub na chwilkę przyjemności umysłowej, inni wreszcie niedoczekawszy się, wychodzą.

Ludzie pracy mają na czytanie gazet, zbyt określony czas, i często zaledwie godzinę jedną poświęcić mogą temu umysłowemu posiłkowi. Gawęda jednak moja Sz. Redaktorze, nie prowadzi do tego, aby właściciele niektórych zakładów, zaprenumerowali w większej liczbie egzemplarzy pisma (co zresztą byłoby pożądanem) ale idzie o to, dla czego niektórzy z gości w obec przytoczonych wyżej warunków czytelni publicznej, biorąc się do czytania, opanowywają naraz dwa a niekiedy i trzy pisma,—jedno trzymają w ręku, drugie ukryte pod tem które się czyta, a trzecie pod pachą, obok siebie, lub wreszcie spoczywające na kolanach czytelnika, a czekające kolei. Otóż zachodzi pytanie — czy postępowanie takie czytających, uważać można za właściwe, lub też mniej grzeczne — i czy również dobry za swe pieniądze gość, widząc taki nadmiar pism jedną osobę otaczających, może bez ubliżenia osobie czytającej, oświadczyć się jej z chęcią ulżenia, jej ciężaru, którym się obarcza. *A. Z.*

═ W tych dniach przechodząc przez ogród Saski, byliśmy mimowolnie świadkami następującego zajścia.

Jakaś pani szła z małym chłopczykiem, a przed niemi biegł piesek. Chłopiec drażnił nieustannie psa, to goniąc, to bijąc. to kopiąc go. Pani, pod której nadzorem był chłopiec, nie była to bowiem zdaje się matka, nie miała dość energii do ukrócenia swawoli, łagodnie tylko przekładała chłopcu, iżby zaprzestał draźnienia, bo pies może go ukąsić.

— To dobrze, odpowiada mściwe dziecko, ja tego właśnie chcę.

— Ale cóż ci z tego przyjdzie?

— A bo jak mnie ugryzie, to go zaraz zabiorą i zabiją.

Zemsta gnieździ się i w dziecinnych umysłach.

═ Wczoraj wieczorem w stronie rogatek Wolskich, widziano łunę. Powstała ona jednak nie w skutek pożaru, lecz z powodu spuszczania odlewu w fabryce Trötzera.

═ Dziś w nocy po godzinie 11-ej w stronie północnej miasta, jaśniała długi czas wielka łuna. Pożar miał miejsce w znacznej odległości od Warszawy jak się zdaje w bliskości twierdzy Nowogieorgiewskiej lub w niej samej.

═ W chwili kiedy „Kurjer" drukujemy, śnieg zjawia się już po raz trzeci w tym miesiącu.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 547; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 40.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci 7; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż.—, kobiet 3, dzieci—. (G. Polic.)

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 193, wyjechało zaś 214 osób. (G. Polic.)

— *Bilans Banku Handlowego w Warszawie,* po dzień 18 (30) września 1871 r. włącznie.

Stan czynny:

1) Gotowizna w Kassie rs. 70,385 kop. 06½; 2) Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku rs. 425,000; 3) Skup weksli w walucie krajowej rs. 1,914,707 kop. 48½; 4) Skup weksli w walucie zagranicznej rubli 53,688 kop. 74; 5) Weksle do zainkassowania rs. 21,099 k. 86; 6) Pożyczki terminowe na zastaw papierów publ. rs. 426,294 k. 50; 7) Otwarte kredyta na zast. p. publ. rs. 413,350 k. 53½; 8) Pożyczki na zast. towarów rs. 6,975; 9) Skup. papiery publ. wylos. i kupony rs. 3,923; — 10) Papiery własne: *a)* Listy Zastawne rs. 175,382 k. 41; *b)* Obligi Towarzystwa Pryw. rs. 38,419 k. 41. Razem rs. 213,801 kop. 82; 11) Korrespondenci rs. 270,046 k. 58½; 12) Zaliczenia rozmaite rs. 25,924 kop. 06; 13) Koszta organizacji rs. 8,081 kop. 55; 14) Koszta handlowe rs. 38,673 kop. 86½; 15) Zaliczenia na towary w komis rs. 278,071 k. 31; 16) Ruchomości rs. 5,751 k. 41.—Ogółem rs. 4,175,774 kop. 78½.

Stan Bierny:

1) Kapitał zakładowy I emissja rs. 1,000,000; kapitał zakładowy 50% na II emissji rs. 500,000. Razem rs. 1.500,000; 2) Wkłady na rachunek przekazowy: a) wymag. na żądanie rs. 1,120,109 kop. 23; b) wymagalne za 7-mio dniowem wypowiedzeniem rs. 359,213 k. 68½.—Razem rs. 1,479,322 kop. 91½; 3) kapitały na lokacji: a) bezterminowe rs. 372,878 kop. 60½, b) terminowe rubli: 424,550.—Razem rs. 797,428 kop. 60½; 4) Korrespondenci rs. 171,418 kop. 33½; 5) Towary w komis rs. 61,143 kop. 23; 6) Rozmaici rs. 29,218 k. 50½; 7) Procent, prowizja i komis rs. 137,243 kop. 19½.—Ogółem rs. 4,175,774 kop. 78½.

Uwaga: W powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowania w summie rs. 1,703,476 kop. 50. (1-1) -8799-

— W przeciągu upłynionego tygodnia, zameldowano Policji następujące główniejsze kradzieże: pod Nr 484a, w cukierni Wedla, 8 rs. gotowizną, różnych cukrów i czekolady na rs. 20;—Herszowi Nest pod Nr 2493, ze strychu różną bieliznę i odzież, wszystkiego na rs. 47;—właścicielce domu Nr 831 Emilji Grün, zegar brązowy stołowy, wartości rs. 100;—pod Nr 2380/1 Szlamie Rubertraut, utrzymującemu zajazd, dwa lichtarze srebrne, wartości rs. 50;—Berkowi Bicher pod Nr 2178a, różne rzeczy i pieniędzy na 180 rs., wszystkiego zaś na rs. 703;—Ludwikowi Rychter, na banhofie St.-Petersburskiej drogi żelaznej, torbę skórzaną z ubraniem, 15 koszulami, rysunkami i farbami, wszystkiego na rs. 100; pod Nr 2255, Benjaminowi Brojdy, handlarzowi, algierkę podbitą junatkami, palto i dwa tużurki, wszystkiego na summę rsr. 100;—Ludwikowi Ołdanowskiemu pod Nr 500, rozmaite rzeczy, sześć koszul i 50 rs. gotówką, wszystkiego na rs. 75;—Rubinowi Frydman, z furgonu skrzynię z blachą, ocenioną na rs. 218.

═ Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od B. Z. rs. 1, dla starca Adama Chojnowskiego, ojca ś. p. Bronisława Chojnowskiego doktora i profesora uniwersytetu warszawskiego, który pozbawiony będąc wszelkich funduszów i niemając nawet o czem powrócić do miejsca swego zamieszkania w gub. Kijowskiej w powiat Zwinogorodzki, obecnie mieszka przy ulicy Aleksandrja pod Nrem 2775 nowy 7 u Wolczyńskiego.

═ Złożono również w Redakcji Kurjera Warszawskiego od M. G. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej — Podaje do wiadomości, że w myśl § 44. Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w dniu 12 (24) października r. b. we wtorek o godzinie 12-ej w południe w sali posiedzeń Rady Zarządzającej w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066p. publiczne piąte losowanie, przypadających do umorzenia akcyj drogi żelaznej Fabryczno-Łodzkiej. (1—2) —8833—

Łowicz 8 października.— Po ruchu jarmarcznym, który jak prąd elektryczny, przebiegł przez Łowicz, wstrząsnąwszy wszystkie warstwy mieszkańców, nastała błoga cisza, przerywana tylko przez niemiłosierne rzępolenie dwóch katarynek rywalizujących ze sobą (zabytki jarmarku) i gwar ludzi zbierających się na loterji! Właściciel tej arcyhumanitarnej instytucji zachęcony powodzeniem podczas jarmarku, obecnie jeszcze na wabika wywiesił kolorową chorągiew, i steoroskopowemi... widokami, zjednywa sobie amatorów, rzucających losy swe na koło fortuny, a wychodzących potem ze złorzeczeniem. Już niejednokrotnie w piśmie niniejszem poruszaną była ta kwestja lekkiego... i hazardownego zarobku. Ale trudno ludzi przerobić.

Donosiłem poprzednio iż u nas młodzież garnie się do choreografji; otóż niedawno na zakończenie lekcji tańców utworzono *komplet,* na którym tancerze bawili się wybornie do rana, wprawiając się zarazem w taktykę osiągania..... serduszek drugiej połowy płci. Niewiem jak to tam karnawał nam zejdzie; projektują założenie klubu, na który uzyskano pozwolenie Władzy, ale u nas, tylko projekta w modzie! zdalibyśmy się na budowniczych i inżynierów.

Drożyzna uczuwać się tu daje, bułki przeszły w miniaturki, chleb już po 7 kop., śniady, źle wypieczony, zawierający goryczkę, a przez to szkodliwie na zdrowie oddziaływający.

Kartofle liche bez smaku, korzec rs: 1 kop. 80. Buraki już od 1 b. m. plantatorzy odstawiają koleją do fabryk cukru, lecz nieszczególnie dopisały w tym roku wskutek deszczów i zimna, najwyższa waga jednego dochodzi 7½ funta, kiedy w r. z. od 10—12 funtów jeden burak ważył. Grochu polnego ćwierć złp. 15. Kapusty bardzo mało. tak że podobno do zbytków zaliczać ją będziemy. Zboże w ziarnie liche, 40 snopków dobrych wydaje zeledwie pół korca omłotu. Strach pomyśleć, co to za bajeczne ceny z wiosną będą.

✝ Jutro t. j. we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Maksymiljana **Łebkowskiego**, b. Obywatela Ziemskiego, odprawiać się będzie w kościele Św. Aleksandra o godzinie 9-ej msza żałobna. (1—1) —8839—

✝ W dniu 13 października, w piątek, odbędzie się w kościele Św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Laury z Łaszewskich **Chlebowskiej**, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół. (1—1) —8842—

⚭ Wczoraj w kościele Św. Karola Boromeusza JX. Bertold Suchcicki, pobłogosławił związek małżeński zawarty przez p. Jana **Koźniewskiego** Inżyniera, z panną Józefą-Gabrjelą **Jasiobędzką**.

— „Gołos" donosi, że publiczne prelekcje w St. Petersburgu za czas od 1 września 1870 po 1 września r. b. przyniosły dochodu a mianowicie: remanent z r. 1870, 3,796 rs., z ofiar 5,420 rs., ze sprzedaży biletów 3,009 rs. 50 kop., z procentów od kapitału powyższego na rachunek bieżący 140 rs. W ogóle 12,336 rs. 15 kop. Wydatki, wynagrodzenie prelegentów 3,400 rs. assystentów 530, na materjały dla laboratorjów z utrzymaniem tychże 527 rs. 85 kop.; wydatki kancelaryjne 77—86; dla służby 284 rs. 15 kop.; oświetlenie 20 rs. 75 kop. drobne wydatki 646 rs. 9 kop.; wynajęcie krzeseł i ławek 406 rs. 25 kop. W ogóle wydatkowano 5,892 rs. 95 kop. Dochód czysty wynosił więc 6,400 rs. 35 kop.

— Niedawno podaliśmy wiadomość, o pochwyceniu

4-o letniego syna niejakiejś p. Zołotkowskiej; obecnie „Gołos“ donosi, że amatorka cudzych dzieci wykrytą została i obecnie już w więzieniu znajduje się. Dziecko zwrócono matce.

— „Nowosti“ w Nr. 133 piszą, że w czasie przedstawienia w Wielkim teatrze w Petersburgu, jeden z widzów siedzących w krzesłach pierwszego rzędu, bez ceremonji zdjął sobie but z prawej nogi i na zapytanie urzędnika policyjnego oświadczył z zimną krwia, że to czyni dla tego, iż go but uwiera.

Przegląd Polityczny.

Telegram ze źródła niemieckiego potwierdza, teraz już kiedy przyjazd Pouyer Quertiera do Berlina jest faktem dokonanym, że jedyny cel podróży ministerjalnej stanowi skłonienie kancelarji cesarskiej do zaręczenia, iż złożone jej przez Francję weksle przed czasem realizowanemi nie będą. Takiż sam cel wskazywali już przed tygodniem korrespondenci piszący z Wersalu i Paryża. Jeżeli podróż p. Pouyer-Quertier opatrzonego rozległem pełnomocnictwem niema istotnie żadnego innego zadania prócz usunięcia trudności w powyższym punkcie, to doniesienie korrespondenta berlińskiego „Neue fr. Presse“ z zeszłej soboty, w którem układ cały uważany jest jako ostatecznie zawarty i rzucony już nawet został z tego powodu promień sławy na czoło p. Delbrücka—możnaby w ten tylko sposób pogodzić z nowemi konferencjami, że w samej rzeczy już przed przyjazdem Quertiera wszystkie podstawy do konwencji zostały zgodnie ustalone, z wyjątkiem właśnie tej jednej, dla której minister przedsięwziął swą podróż.

P. Pouyer-Quertier wczoraj miał się znaleźć na audjencji u ces. niemieckiego; że przedtem porozumiał a przynajmniej porozumiewał się z p. Bismarkiem, o tem zdaje się i osobno donosić niepotrzeba. W towarzystwie ministra przybył do Berlina p. Ozenne, uniwersalny genjusz handlowy Francji, człowiek, bez którego pomocy żaden rząd francuzki obyć się nie mógł. Ten ma swego para w p. Delbrücku, który również za wysoko wykształconego specjalistę we wszystkich przedmiotach ekonomicznych jest uważanym. Przyjazd p. Arnima dozwoli skoncentrować wszystkie siły dotychczas w układach uczestniczące i użyć ich przy wykończaniu ostatecznej ugody, która jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia powinnaby przyjść do skutku.

Skąpe wiadomości, jakie dziś nadchodzą o wyborach niedzielnych do rad departamentowych, nie dają najmniejszego wyobrażenia o ich istotnej barwie politycznej. Na 3,000 radców, których Francja ma wybrać (tyle jest mniej więcej kantonów—a na każdy kanton przypada jeden radca), trzydziestu zaledwie znajdujemy scharakteryzowanych w telegramach. To, że się Aumale utrzymał w Clermont, a Gambetta przepadł w Lot czy też w Lot et Garonne, jest raczej ciekawem niż ważnem. Fakt miałby swoje znaczenie, gdyby do walki ze sobą stanęli obaj powyżsi ludzie w jednym i tym samym okręgu i gdyby jeden przed drugim koniecznie uledz musiał. Nic w tem dziwnego, że na jednym punkcie Aumale pozyskał, a Gambetta nie otrzymał żądanego mandatu, jeśli zamiarem jego było wejście do którejkolwiek rady depart., to niewątpliwie znalazł sobie taki okręg, w którym odniósł zwycięztwo nad kandydatami przeciwnymi. Uderzającym jest wstrzymywanie się od wyborów. Tak np. w Marsylji na 75,000 uprawnionych, zaledwie 35,000 głosowało. Z tej okoliczności, że ostatecznie wybrano 5 radykalnych, należałoby wnieść, że wstrzymujący się należeli przeważnie do stronnictwa umiarkowanego i zachowawczego.

Tekę po zmarłym nagle ministrze spraw wewnętrznych Lambrechcie, telegramy oddają Wiktorowi Lefranc, który jeszcze w początkach rządów Thiersa na ten urząd był wskazywanym. Lefranc należy do stronnictwa środkowego z silniejszem nachyleniem ku lewicy. Jest w każdym razie człowiekiem bardziej zdecydowanym niż Lambrecht i posiada więcej od niego samodzielności. Lambrecht był trochę kreaturą a przynajmniej satelitą p. Thiersa. O projektowanym jego następcy powiedzieć tego niemożna. Z tych wszystkich względów właśnie niewielką można mieć nadzieję, aby go Thiers z wydziału robót publicznych do wydziału spraw wewnętrznych przeprowadził. Nadzieję tę zmniejsza jeszcze pewność nacisku, jaki wywrze na p. Thiersa prawica przez członków komissji dwudziestu pięciu. Oddawna ona już myślała o zajęciu najważniejszego wydziału rządów, układała listę swych kandydatów (w sierpniu) i nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby teraz wystąpiła z nią przed p. Thiersa prosząc o wybranie jednego nazwiska, choćby tylko p. Baze, który przestrzeganiem porządku naokoło Izby objawił już niepospolite zdolności ministerjalne.

Wygnaniec w Chislehurst wystąpił za pośrednictwem „Observera“ z zaprzeczeniem wszelkiego udziału w agitacji bonapartystowskiej. Jeden z dzienników słusznie zwracą uwagę na miękkość tej protestacji.

Niedawno „Gaz. Kolońs.“ podała likwidację majątku ex-cesarza. Przekonywa ona dowodnie tych wszystkich, co żadnych dowodów nie wymagają, że głowa Bonapartyów posiada skromny obywatelski majątek, tak skromy, że niejeden pospolity bourgeois francuzki może daleko większą cyfrę wykazać. Okazuje się stąd ile oszczerstwa było w pogłoskach, że ex-cesarz przez dwadzieścia lat swego zarządu pamiętał o tem, iż jest człowiekiem, a nieszczęście najpowszechniejszą z rzeczy ludzkich.

Pomimo zaprzeczenia dziennika urzędowego organa opinji republikańskiej obstają przy doniesieniu „Siecle“ o bankiecie w Satory (o którym pisaliśmy w przeszłym tygodniu) i podają nawet nazwisko człowieka, który na uczcie przewodniczył. Jest nim jenerał Pajol, były adjutant cesarza. Bankiet zakończył się udzieleniem z jednej a przyjęciem z drugiej strony ważnych bardzo zeznań.

Z pomiędzy siedmiu dokumentów wypracowanych przez komissję konstytucyjną sejmu **czeskiego**, dwa są najważniejsze: adres i prawa zasadnicze. Adres jest przedstawieniem i usprawiedliwieniem żądań; opowiada królowi proces powstania praw zasadniczych. Przyszła konstytucja mieści się w drugim dokumencie, w przyłączonych do adresu *artykułach fundamentalnych.* Treść ich w skróceniu podajemy.

Artykuły czeskie uznają z góry układ z Węgrami i pisane są na wzór tego układu. Czesi nie chcą jednak tworzyć tak wyodrębnionej indywidualności politycznej, jaką dziś tworzą Węgry. Opinja centralistyczna, że zrywając unję rzeczywistą do osobistej tylko dynastycznej, pragną zależność swoją od Austrji sprowadzić, jest mylną. Przeciwnie, odczytanie artykułów w mowie będących przekonywa, że Czesi przyjmują unję rzeczywistą z innemi krajami za niezbędny warunek własnego swego istnienia, ale tę unję chcą mieć wytworzoną w duchu federalistycznym. Bez federalizmu po za Czechami, konstytucja w Czechach istniećby nie mogła i na odwrót z jej zapanowaniem w Czechach, federalizm musiałby się ustalić w innych krajach monarchji.

Wszystkie sprawy polityczne, jakie wydarzyć się mogą w Czechach podzielone zostały: a) na wspólne, b) wspólnie traktowane, o ile na to nastąpi porozumienie się innych czynników i na czas z góry oznaczony, c) specjalnie krajowe oddane sejmowi i zarządom miejscowym.

Za sprawy wspólne uważają się: 1) Sprawy zagraniczne, obsadzanie urzędów i załatwianie stosunków dyplomatycznych i handlowych—oraz wydawanie rozporządzeń wynikających z układów międzynarodowych; 2) Wojskowość wraz z marynarką, ale z wyłączeniem prawa o rekrutowaniu, oznaczania ilości rekruta, jakoteż urządzania wszystkich tych stosunków, które nie ściągają się bezpośrednio do służby wojskowej; 3) Skarbowość na wspólne potrzeby, ustanawianie odpowiedniego budżetu i sprawdzanie rachunków.

Za sprawy drugiej kategorji uważane są:

1) Prawodawstwa celne, morskie, handlowe, wekslowe, miary i wagi, patenty wynalazków, prawo względem autentyczności i nietykalności znaków firmowych, prawo broniące własności duchowej (artystycznej, literackiej i księgarskiej) prawo o bankach emissyjnych.

2) Prawodawstwo dotyczące podatków niestałych monopoli, regaljów, stępli i opłat sądowych.

3) Całe prawodawstwo monetarne.

4) Prawodawstwo w przedmiocie dróg żelaznych, poczt, telegrafów i żeglugi, o ile inne kraje lub całość monarchji na wyłączności zarządu czeskiego krzywdy doznaćby mogły i o ile wspólności zarządu dopominać się będą względy wojskowe, handlowe i policyjne.

5) Wytworzenie systematu obrony, oznaczenie porządku i czasu trwania służby wojskowej, oznaczenie rekruta dla linji i rezerwy, przepisy o podwodach i kwaterunkach i wszystkie prawa potrzebne do utrzymania jedności i bitności wojska. Każda zmiana w stopie poboru rekruta następować będzie za zgodą sejmu.

6) Długi państwa — z ograniczeniem długów nieustalonych ponoszonych na nadzwyczajne wydatki do ¼ dochodu rocznego—skarbowość, budżet i kontrola wydatków na potrzeby uważane za wspólne i zarządzanie majątkiem nieruchomym monarchji nie specjalnie narodowym — i wreszcie

7) Prawodawstwo dotyczące obywatelstwa, osiedlania się i pobytu cudzoziemców.

Wszystkie nieobjęte w dwóch powyższych kategorjach sprawy uznane są za wyłącznie Czechy tylko obchodzące i zarządowi ich poddane. Z liczby spraw w zasadzie wspólnych (1 kategorja) wojskowość o ile wyłączenia do niej wprowadzone niezostały, należy do samego cesarza — inne, zostają pod zarządem odpowiedzialnego ministerium i nadzorczej delegacji, która mieć będzie w tym celu odpowiednią władzę prawodawczą. Do delegacji tej Czesi wysyłają 15 deputowanych i 8 zastępców wybierać się mających przez sejm czeski corocznie, upełnomocnionych tylko na czas trwania mandatów sejmowych, zobowiązanych do osobistego głosowania, wybieranych na nowo w każdym nowym okresie prawodawczym w Czechach, nieodpowiedzialnych i nietykalnych. Delegacja ogólna składać się będzie z przedstawicieli Węgier, Czech i wszystkich innych krajów monarchji. Czechy przyjmują w zupełności wszystko co w tym przedmiocie postanowione zostało w konstytucji z grudnia 1867 r. t. j. podział na delegację cis i transleytańską i cały porządek czynności w jednej i w drugiej. (Tu przytoczona jest w 18 paragrafach ustawa dzisiejszej delegacji węgiersko-austrjackiej).

Czechy przystępują do układu z Węgrami, na mocy którego ostatecznie Węgrzy płacić będą 32%, Cisleytanja z Czechami 68%. Z kwoty jaka na Cisleytanję wypadnie przedewszystkiem, strącone będą po należytym obrachunku w interesie Węgier dochody celne wspólne dla całej monarchji. Reszta wyobrazi kwotę, jakiej dostarczyć mają kraje Cisleytanji. Obie strony strącą co miesiąc z dochodów swoich kwotę zastosowaną do wysokości zobowiązania rocznego, jakie na siebie przyjęły; gdyby kwoty miesięczne nie dały summy potrzebnej na wydatki całoroczne, brak natychmiast zastąpionym być powinien. Budżet wspólny nkłada się corocznie i urządzenie całe obowiązuje do r. 1877, t. j. na czas umówiony z Węgrami. Czechy uznają dalej część długów przyjętych przez Węgry i traktat handlowy z niemi zawarty.

Sprawy uważane za wspólne określone w art. 10, a wymienione w następnym, zostają pod rządem prawodawczym oddzielnego Kongresu delegowanych wybieranych również jak członkowie delegacji wspólnej przez sejmy krajowe. Ta delegacja (dzisiejsza rada państwowa) jest tylko instytucją przechodnią tymczasową, ciągle odnawiać się i istnieć mogącą, ale pozbawioną własnego prawa istnienia. Jestto tylko komitet do spraw za wspólne uważanych, na czas, na jaki sprawy te będą wspólnemi i w ich zakresie działający. Właściwego stałego prawodawczego pośrednika pomiędzy delegacją ogólną całej monarchji i sejmem niema. Obok delegacji stoi ministerium złożone z ministrów specjalnych i z kanclerzy lub ministrów krajowych, ministerium, tak samo jak poprzednie, odpowiedzialne.

Członkiem tego ministerium jest Kanclerz Czeski. Wykonywa on prawa uchwalone dla Cisleytanji, o ile te obchodzą Czechy i jest najwyższym kierownikiem całej administracji czeskiej.

W kongresie delegatów oznaczoną zostanie przez deputację sejmu czeskiego w porozumieniu z innemi kwota mająca się opłacać przez Czechy na potrzeby Cisleytanji i na potrzeby całej monarchji, oraz udział Czech w długu państwa i zarządzone będą corok odpowiednie środki dla pokrywania budżetu rozchodów uważanych za wspólne.

Po nad kongresem delegatów, deputacjami sejmów i sejmami stoi w Cisleytanji senat, rodzaj rady stanu, stanowiący o prawności postępowania w każdym wątpliwym, spornym wypadku. Senat ten złożony będzie z członków w połowie dziedzicznych, w połowie zaś mianowanych przez Cesarza z pomiędzy trzy razy większej liczby kandydatów każdego sejmu.

Senatu tego atrybucje są: 1) ocenianie układów zawartych przez państwo ze względu na interes pojedynczych krajów i obywateli 2) rozstrzyganie sporów pomiędzy pojedyńczemi krajami, pomiędzy kongresem i sejmami w przedmiotach należących do kompetencji kongresu; 3) naradzanie się z własnej, z rządu lub sejmu inicjatywy nad zmianami w prawach zasadniczych, dotyczących kongresu; 4) wydawanie opinji względem kwot stosunkowych (o których wyżej) każdego kraju; 5) wydawanie decyzji kwalifikacyjnej do oddania pod sąd jednego lub więcej ministrów (cislejtańskich—wspólni sądzeni są przez delegację austro-węgierską); 6) wydawanie na żądanie Cesarza opinji w sprawach uważanych za wspólne. Ilekroć wzruszonem by być miało prawno-państwowe stanowisko Czech, zasięgniętą będzie poprzednio decyzja sejmu czeskiego.

Taki jest ogólny obraz urządzenia politycznego, jakie Czesi projektują dla siebie i dla całej Cislejtanji. Prawa fundamentalne dla Czech są zarazem prawami fundamentalnemi dla całej połowy monarchji austrjackiej. Oprócz spraw, których Czesi „zrzekają się“ na korzyść wspólnego organizmu państwowego, w art. 17 oświadczają jeszcze gotowość do ułożenia z innemi krajami jednych wspólnych zasad w przedmiocie stałego zamieszkania, paszportów, policji nad cudzoziemcami, obliczania ludności, wzajemnego wykonywania wyroków sądowych, uznawania stopni i świadectw akademickich i szkolnych i wreszcie w przedmiocie trwałego sposobu załatwiania wszystkich spraw wspólnych całej Cislejtanji.

Do dziennika „Daily Telegraph“ piszą z **Rzymu**, że wyjazd hrabiego Harcourt do Paryża ma związek z projektowanem przez papieża bezpośredniem mia-

nowaniem kilku nowych biskupów, czemu poseł francuzki miał się sprzeciwić odwołując się do artykułów konkordatu „Independence belge“ otrzymuje wiadomość z Paryża, że nadeszła tam bulla papiezka nadająca panu Thiersowi jako naczelnikowi rządu we Francji należny tytuł „kanonika Ś-go Jana Laterańskiego.“ W dokumencie tym jednakże p. Thiers nie jest ani razu nazwanym prezydentem Rzeczypospolitej, ale wszędzie mianuje się „dux francorum.“

Telegram bezpośredni z Rzymu donosi, że władze włoskie zajmują ciągle miejscowe klasztory na cele państwowe, do czego podobno zmusza ich wielki brak obszerniejszych budowli. Według „Opinione,“ parlament ma być otwarty w listopadzie, a część ministerjów i wyższych władz nie mogła jeszcze pomieścić w nowej stolicy biur swoich i kancelarji.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że jenerał Cialdini, który dowodził w swoim czasie korpusem oblegającym pod Gaetą i piastuje w armji włoskiej godność marszałka (generale d'armata) otrzymał od króla tytuł księcia Gaety.

Ze Sztokolmu donoszą o zamknięciu sejmu **szwedzkiego.** Król w mowie tronowej wyraził, jak się tego można było spodziewać, ubolewanie że popierana przez niego osobiście kwestja reorganizacji armji, powtórnie zwłocę uległo. O dalszym przebiegu przesilenia ministerjalnego wybuchłego w skutek uchwały drugiej Izby, niema dotychczas żadnych bliższych szczegółów.

Podana w sobotę lista ministrów **hiszpańskich** zawiera prawie zupełnie nowe i nieznane nazwiska, ściśle bowiem biorąc, przesilenie nie miało żadnych głębiej sięgających przyczyn. Do „Independence belge“ telegrafują z Madrytu, że większa część urzędników wyższych cofnęła swoje podania o dymisję, a innym oświadczono ze strony rządu, że dymisja ich nie będzie przyjętą. Nowy gabinet przejął po dawnem ministerjum w spuściznie energiczne środki przeciwko stowarzyszeniu „Internationale“, któremu grozi najsurowszem zastosowaniem praw obowiązujących.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 9-go.— „Journal Officiel“ ogłasza dekret zatwierdzający najnowsze postanowienia rady municypalnej paryzkiej w przedmiocie pożyczki miejskiej. Dekret rządowy określa warunki pod jakiemi żydzi algierscy będą mogli głosować w wyborach politycznych, do których dopuszczeni zostali przez dekret delegacji w Tours z d. 24 października 1870 r. Na wyborach do rad generalnych w Lyonie z 8 kandydatów komitetu centralnego (republikańskiego) utrzymało się sześciu. W Clermont wybrany Aumale. W Marsylji na 75,000 uprawnionych do głosowania 40,000 wstrzymało się od not wyborczych. Wybrano 5 radykalnych, w Tulonie wybrani dwaj republikanie, w Hawrze 5 konserwatywnych i 2 monarchiści, w Mantes (Nantes) 3 demokraci.

Paryż 9 go.— Wiadomy dotychczas rezultat wyborów jest bardzo niedokładnym. Wielu wyborców nie głosowało. W wielu miejscach potrzebne będzie powtórne głosowanie. Gambetta przepadł w dep. Lot. (czyżby w rodzinnem swem mieście Cahors?). Wiktor Lefranc będzie prawdopodobnie następcą zmarłego ministra spraw wewnętrznych, Lambrechta.

Paryż 8-go. — Minister spraw wewnętrznych, Lambrecht zmarł nagle dziś z rana o godzinie 9-ej w Wersalu, skutkiem pęknięcia żyły sercowej. (Śmierć ministra nastąpiła podobno przy ubieraniu się).

Wersal 7 go wiecz. — Słychać, że sąd najwyższy dla tego potwierdził wyrok poprzednio przez 3 wydział wydany, iż uznać musiał Rossela winnym dezercji wobec nieprzyjaciela.

Rzym, 7-go.—Dziś z rana urzędnicy rządowi zajęli dwa klasztory żeńskie, mimo protestacji zakonnic.

Lyon, 8 go.—Sąd lyoński skazał wczoraj Dobrowolskiego głównego podżegacza rozruchów przeciwko Niemcom na 2 miesiące więzienia i 100 fr. kary pieniężnej.

Peszt 9-go.— „Lloyd“ i „Naplo“ (organ Deaka) wyrażają w krótkości nieprzychylny sąd o projektach czeskich. Andrassy i Kerkapolyi wyjechali wczoraj do Terebesz. Lonyay przybył tu dzisiaj.

Praga 9-go.— Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu Riegier złożył sprawozdanie ogólne ze wszystkich projektów sprawozdań. Poczem nastąpiło szczegółowe odczytywanie. Mowa Riegera przyjęta żywemi okrzykami. Postanowiono trzy projekta uznać za integralne części adresu. Smolka był obecnym jako gość. Zmiany w projektach rządowych o narodowościach są mało znaczące, większe o projekcie do prawą w wyborach.

Lwów 9-go.—Po sprawdzeniu bilansów za lata 1869 i 1870, udzielono pokwitowanie (wydz. krajowemu). Przy drugiem odczytaniu projektu względem wprowadzenia języka polskiego do wyższego gimnazjum niemieckiego a języka rusińskiego jako wykładowego w gimnazjum wyższem akademickiem we Lwowie wywiązują się żywe rozprawy. Ostatecznie odesłano projekt wraz z wszystkiemi dzisiejszemi poprawkami do komissji szkolnej i nakazano jej złożyć jutro sprawę z wszystkich dotychczas wniesionych propozycji. Marszałek sejmu interpelowanym jest w przedmiocie krążących pogłosek o blizkiem zamknięciu sejmu. Jutro posiedzenie, na porządku dziennym dalszy ciąg dzisiejszych rozpraw i wyborów do rady państwa.

Drezno 8-go.—Abeken mianowany ministrem sprawiedliwości i otrzymał naczelny kierunek ministerium stanu.

Kopenhaga 9 go. — Minister wojny wniósł projekt urządzenia corocznych ćwiczeń w obozach.

Londyn, 9-go. Feldmarszałek Burgoyne zmarł. W Drogheda w Irlandji demonstracja za samorządem. Zgromadzenie z 10 tysięcy osób oświadczyło się na korzyść federalnej formy rządu i ustanowienia parlamentu w Dublinie.

Depesza „Timesa“ donosi, że Quertier doznał bardzo dobrego przyjęcia od ludności w Kolonji.

Londyn 9go,— Królowa ma się znacznie lepiej. Polepszanie się zdrowia jest stałem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 11-go Paźdz. g. 1 m15 w poł.

Praga 10-go.—Sejm przyjął projekt do prawa o narodowościach, oraz prawa wyborczego. Ares wraz z anneksami, oraz prawo zasadnicze w trzeciem odczytaniu przy imiennem głosowaniu jednomyślnie przyjęte.

Paryż 10-go.— O ile wiadomo, wybory do rad generalnych w ogóle wypadły w duchu konserwatywno-liberalnym.

SIWY WŁOS.
(NIEZNANY, NIEZNAJOMEJ.)

Ludzie cię ogłosili: królową salonów.
Lecz ja czoła nie schylę przed tobą— królowo!
Tyś piękna jak posągi greckich Pigmaljonów,
Piękna, twarzą i piersią swoją marmurową.

* * *

Czyż kiedy twoje czoło zmroczył cień tęsknoty
W tem życiu, w którem nie ma i nie było treści?
Zapłakałaś ty kiedy nad łzami sieroty?
Usta z róż całowały szczerze krzyż boleści?
Wielką damo! Syreno! Cherubie fałszywy!
Niechaj cię, myśl o życiu, z snów szału rozbudzi,
Bo gdy na czole twojem zabłyśnie—włos siwy,
Powoła cię na ziemię okrutny— śmiech ludzi.

Miron.

LOGOGRYF.

Mam w sobie *cztery* głoski; smaczna, darzę zdrowiem;
Zdejm *głowę*, to ci pewno co wzniosłego powiem.
Utnij mi dalej *jednę*, to kto komu szczerze
Czy to serce czy słowo, niechaj gotów bierze.
Utnij mi teraz *trzecią*, pozostanę *samą*,
Do wszelkich nauk, wiedzy, drzwiami, oknem, bramą.
(Znaczenie zeszłej zagadki: *Krew*).

TEATR WIELKI.
Dziś: **Norma.**
Jutro: **Życie Paryzkie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Znakomici.—Grzeszki Babuni.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 11 Października 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 15				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 58				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12				
Austryjackie floreny w biletach k. 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	46	89	13
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	46	88	13
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	17	88	83
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	6	73	73
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	152	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	88	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	134	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	117	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	150		—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	101	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 121⅛.
Od Likwidacyjnych kop. 144 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 151 7/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 13 8/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 2½ rs. 109 k. 80.
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 32½ rs. 7 k. 30½.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 86 k. 40 rs. 86 k. 10
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs 90 k. 90 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 10 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 50 do rs. 8 kop. 40 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 50 do rs: 5 k. 10 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 65: — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: 6 kop. 30 do rs: 6 kop. 50 — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 3 kop. —: — siano pud kop 35 do 37½ kop. — słoma kop. 15 do kop. 18½.

— **Okowitę** płacono:—dnia 10 października hurtową składniczą za garniec od kop. 195 do —. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 10 Października 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskązywał st. ciepła	4 3	5 8	2.0

Dnia 10 największe ciepło st. 6.2 R. najmniejsze st. 1.2
Barometr zwolna się wznosił.
Wiatr zmienny.
Niebo pochmurne; dészcz, krupy.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.8 barometr podnosi się, wiatr słaby, północno-zachodni, pochmurno.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 c. 3.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego„ stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 224 Środa. Warszawa, d. 29 Września (11 Października 1871 r.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr Nr 270 i 271 wydanych, zamieszczono*: Ukazem Senatu Rządzącego z dnia 31 sierpnia roku bież., za Nr 36647, zakommunikowanym mnie przy odezwie Kancellarji Namiestnika z d. 11 (23) Września r. b. Nr 21243, postanowiono, ażeby do podań wnoszonych do Magistratu m. Warszawy i Zarządu Policji, oraz do korespondencji w tych Władzach, używać papieru stęplowego, przepisanego dla Cesarstwa odpowiedniego szacunku lub w zamian takowego, pobierać odpwiednią opłatę stęplową podług zasad ustawy stęplowej istniejącej w Cesarstwie.

Oznajmiając o tem Policji polecam:

1. Zaprowadzić w każdym Wydziale, w Urzędzie Lekarskim, w kancellarjach Kommissarzy cyrkułowych i Kommissarza Policji przy Urzędzie Lekarskim, księgę podług formy dołączonej do § 109 Tom 11 zbioru praw dla zapisywania przedstawionego przy prośbach papieru stęplowego, z objaśnieniem stosownie do punktu 2 § 109 Tomu 11 zbioru Praw do czego i w jakim celu papier był użyty.

2. Zaprowadzić tam również księgi niedoborowe, dla zapisywania niedoboru mogącego nastąpić wrazie nieprzedstawienia przez suplikanta dostatecznej liczby arkuszy papieru stęplowego na korespondencję lub wydalenia się suplikanta z Warszawy przed załatwieniem interesu. O ściągnięcie w podobnych zdarzeniach przypadającej należności za użycie w zamian stępli papieru zwyczajnego niezwłocznie odnosić się do Władz właściwych i zawiadomiać Izbę Skarbową o zaliczenie tej należności Skarbowej jako niedobór. Do księgi tej zapisywać również, stosownie do § 77 ustawy Stęplowej, niedobór ze stępli ściągany na żądanie rozmaitych Władz.

3. Urzędnicy deżurni w Zarządzie przyjmować mają jedynie prośby napisane na papierze stęplowym, ustanowionego szacunku z dołączeniem przynajmniej jednego arkusza papieru stęplowego na korespondencję szacunku kopiejek 40,— na którym zaraz przykładać będą wyłącznie do tego przeznaczony stępel i zaopatrzyć numerem pod jakim prośba do dziennika została zapisaną. W prośbach koniecznie powinna być zamieszczona liczba dołączających się stępli i szacunek takowych.

4. Po zacyfrowaniu przezemnie lub Dyrektora Zarządu prośby, deżurny biura obowiązany takową wraz z dołączonym papierem stęplowym natychmiast odesłać do Wydziału właściwego za osobnym rewersałem.

5. W kancellarji Dyrektora Zarządu zaprowadzić osobną księgę, dla zapisywania w takowej wszystkich próśb wnoszonych do Zarządu z wyszczególnieniem ilości dołączonych do onych arkuszy papieru stęplowego i przestrzegania przytem § 66 Ustawy stęplowej,—i

6. Naczelnicy wydziałów, są w obowiązku przestrzegać wykonania § 19 Ustawy stęplowej, t. j. pozostawiać bez skutku prośby wnoszone na papierze zwyczajnym, lub na stęplowym nieopowiedniej ceny, z wyłączeniem wypadków wskazanych w oddziale IV, rozd. 2 Ustawy stęplowej.

Objaśniam przytem:

a) że podania do mnie, do Zarządu Policji i wnoszone na moje imie za pośrednictwem Kommissarzy cyrkułowych (o udzielenie pasportów krajowych), powinny być pisane na papierze stęplowym ceny kop. 70;

b) jeżeli prośba nie może być pomieszczoną na jednym stęplu ceny kop. 70, to do takowej do pierwszego arkusza, winien być dodatkowo użyty stępel ceny kop. 40,—na stęplach takiejże ceny, wydawane będą świadectwa, poświadczenia i pozwolenia;

c) Kwalifikacje pasportowe, pasporta krajowe i do Cesarstwa na jeden przejazd lub trzy miesiące, karty wolnego pobytu w Warszawie dla niestałych mieszkańców, świadectwa udzielane przez właścicieli domów lokatorom na wyjazd, świadectwa do pozyskania książek służbowych, wyciągi lub kopje z akt stanu cywilnego, konsensa: na domy modlitwy starozakonnych, kantory mamek i stręczenia sług, jak dotąd aż do dalszego rozkazu, na stęplu ceny kop. 15.

Porządek opisany wprowadzić w wykonanie z dniem 1 (13) Października r. b. (G. P.)

— Odmieniając § 37 Instrukcji dla dorożkarzy warszawskich, stosownie do decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, polecam Kommissarzom właściwych cyrkułów, zarządzić, ażeby dorożkarze przyjeżdżający po pasażerów do banhofów dróg żelaznych, numera swoje oddawali nie żandarmowi, a wyłącznie w tym celu naznaczonemu stopniowi policyjnemu, który takowe winien wręczać na żądanie pasażerom. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

— 7 Sierpnia wieczorem, we wsi Mystkowie, gminie Strożęcin powiecie Płońskim, włościanka Teofila Kurkowska, w podwórzu swego domu porodziła dziecię; będąca przy niej włościanka Katarzyna Nowakowska, pozostawiwszy położnicę, poszła do jej męża i kiedy powróciła już pies pożarł nowonarodzonę dziecię.

— W nocy z 25 na 26 sierpnia, włościanin wsi Ratoszyn gminy Chodel, powiatu Lubelskiego, Chlebnicki, przyszedłszy na pole, na którem kilku chłopców z tejże wsi pasali konie, jednego z nich 15 to letniego Stanisława Ryś, tak mocno kijem pobił po głowie, że tenże w d. 2 września umarł. Chlebnicki został aresztowany i do sądu Kazimierskiego odesłany.

— 27 Sierpnia, we wsi i gminie Zakrzew, powiecie Radomskim syn włościanina Grzegorza Bacmaga—Stefan, lat 12 mający, wlazłszy na drzewo, dla dostania wiewiórki, spadł na ziemię i zabił się na miejscu.

— 28 Sierpnia włościanin wsi Trześniew, gminy Kościelec powiatu Kolskiego Antoni Okupny, pokłóciwszy się z sąsiadem swojem Janem Minnia i jego żoną Katarzyną, skaleczył tę ostatnią, nieszkodliwie, a Jana Minnię, uderzył kilka razy cepami w głowę, wskutek czego tenże w krótce umarł. Winowajca aresztowany i Sądowi oddany został.

— 30 Sierpnia, we wsi Zawady, gminy Dzierżgów, pow. Prasnyszkim, pięcioletni chłopak wiejski, Jan Kalinowski, zbliżywszy się do młockarni będącej w ruchu, pochwycony został przez koło i na miejscu smierć poniósł.

— W nocy z dnia 30 na 31 Sierpnia, w majątku Podzamcze, gminie Maciejowice powiecie Garwolińskim, do hr. Stanisława Zamojskiego należącym, przez wyłamanie drzwi do kassy i zamków od dwóch skrzyń, skradzione zostały pieniądze w tychże będące—w summie rs. 1,285 kop. 94. Straż ziemska przedsiewzięła usilne starania ku wykryciu winnych. (G. Polic.)

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

W odbytem, w dniu 20 września (2 października) 1871 roku, czwartem ciągnieniu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, następujące numera wylosowane zostały:

Akcje po rs. 1000: Nra 5461/70, 10861/70, 18491/500, 21041/50, 23861/70, 29581/90, 35841/50, 36811/20.

Akcje po rs. 100: Nra 46006, 46780, 46977, 47222, 48171, 49640, 49666, 51273, 51451, 51859.

Obligacje po rsr. 1000: Nra 5841/50, 7131/40, 15421/30, 15681/90, 34521/30, 36981/90.

Obligacje po rs. 100: Nra 40247, 41937, 42171, 42819, 42898, 43085, 43284, 43965, 44273, 44282, 44751, 45302, 45751, 46063, 46840, 47005, 48273, 49030, 49333, 49650.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 20 września (2 października) 1871 roku. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony są płatne. Należność płaconą będzie zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże, Akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 10-ciu a Obligacje 9 ciu kuponami procentowemi, t. j. od włącznie kwietniowego 1872 roku. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 15 kuponów dywidendowych t. j. od kuponu dywidendowego płatnego w roku 1872 włącznie.

Z Akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1) z losowania w dniu 19 września (1 października) 1868 r.

Akcja na rs. 100 Nr 46781.

Obligacje po rs. 100 Nra 40598, 43093, 43124, 43911.

Akcja z pierwszego losowania winna być zwróconą 16-tu, a Obligacje z 15 tu kuponami procentowemi.

2) z losowania w dniu 19/1 października 1869:

Akcje po rs. 100 Nra 46049, 47530, 49675, 49901, 51654.

Obligacje po rsr. 1000 Nra 151/160, 321/330, 1831/1840, 5531/5540, 12111/12120, 24851/24860.

Obligacje po rs. 100 Nra 38466, 38647, 41506, 42409, 42989, 43522, 46621, 46909, 47336, 47681, 49453.

Akcje z drugiego losowania winny być zwrócone z 14-tu, a Obligacje z 13 tu kuponami procentowemi.

3) z losowania w dniu 19 września (1 października) 1870 r.

Akcje po rs. 1000 Nra 28941/50, 34831/40.

Akcje po rs. 100 Nra 48802, 49662, 49915, 50027, 50919.

Obligacje po rs. 1000 Nr 24321/30.

Obligacje po Rs. 100 Nra 38354, 41401, 41621, 42893, 43766, 44440, 44679, 45133, 47087, 48217, 48810.

Akcje z trzeciego ciągnienia winny być zwrócone z 12-tu, a Obligacje z 11-stu kuponami procentowemi.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z summy, za Akcją lub Obligacją wylosowaną do wypłaty przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów, odciętą zostanie od Akcji pożytkowych, wydać się mających.

W Warszawie d. 20 września (2 paźdz.) 1871 r.

(2—3) —8621— **Rada Zarządzająca.**

— Na mocy udzielonego mi od Władzy edukacyjnej, upoważnienia, otworzyłam dnia 28 września (10 października) r. b., w domu A. Walfisza, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nrem 1769*D*. (nowym 6), Szkołę prywatną żeńską dwu-klassową, dla Izraelitek. Zapis uczennic odbywa się codzień od godziny 9tej do 12tej.

(3—3) —8620— Ewa *Strauch.*

SKŁAD GŁÓWNY
WIN SZAMPAŃSKICH MUSSUJĄCYCH

z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze,

JAKÓBA WOLTER

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa,

posiada rozmaite **Wina Szampańskie i mussujące, w cenie od kop. 60 do rub. sr. 2.** (1—6) — 8803 —

BALSAM VETORINIEGO.

Wyrabia obecnie w Warszawie, za pozwoleniem, Franciszek Szeligowski, sukcesor tegoż Vetoriniego, a byłego tu w Warszawie aptekarza.

Skład główny Balsamu Vetorini'ego u p. W. **Mestenhausera** w Składzie materjałów piśmiennych i rysunkowych dawniej K. Wojczyńskiego vis a vi filarów teatralnych.

Także można go dostać w Składzie materjałów aptecznych p. L. Spiessa; w aptekach pp: Fijałkowskiego, Kucharzewskiego i Kuśnierskiego; w handlu p. Potrzebskiego, na Nowym-Świecie. Na prowincji w każdej aptece.

(6 -0) —8458—

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Panów Kupców zostających zemną w stosunkach handlowych, iż sprzedarz Hurtowa **Lamp**, dotychczas uskuteczniana przezemnie li tylko przy ulicy Jasnej pod Nr 3, z dniem 5 b. m., dopełnia się również w nowo otworzonym na ten cel sklepie przy rogu ulic **Twardej i Ciepłej** pod firmą **W. Jędrzejowski**, z ustąpieniem dla handlujących tegoż samego co i dotąd udzielanego przezemnie rabatu, gdyż sprzedaż powyższą oddałem w komis Panu W. Jędrzejowskiemu i za dobroć każdej kupionej w tym Magazynie Lampy, poręcza.

J. Nassalski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie P. J. Nassalskiego, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z wielkim doborem Lamp tak stołowych salonowych, jak ściennych i wiszących. po cenach stałych hurtowych nieupraktykowanie nizkich. Również dostać będzie można u mnie wszelkich części składowych lamp, jak nie mniej podejmuję się wszelkiej reparacji odświeżenia i przerabiania lamp.—**Naftę** zaś najlepszą Amerykańską tak zwaną prima prima Vhit, sprzedaję garniec kop. **90**; drugiego gatunku również Amerykańską z małą różnicą w dobroci, po cenie kop. **80.**

(2—3) — 8721 — **W. Jędrzejowski.**

W skutek zwinięcia handlu win, są do sprzedania rozmaite

UTENSYLJA I MEBLE SKLEPOWE.

Wiadomość w Handlu Win **Oskara Kirschteina**, przy ulicy Miodowej, Nr 481. (1 -3) — 8824 —

Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne,

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.

(7—8) — 8035 —

Do sprzedania za przystępną cenę

Salopa atłasowa Lisami podszyta,

zupełnie nowa, na Osobę średniego wzrostu. Ulica Przejazd, Nr 5 (651), u Naczelnika 48-go ucząstku. (3 - 3) — 8688—

Magazyn Strojów i Sukien Damskich
K. KONSTAŃSKIEJ,

istniejący przy ulicy Królewskiej, w domu Czarneckiego i Bajera, Nr 412, przyjmuje Suknie do roboty, które podług ostatniej mody, z gustem i akuratnością wykonywa, jakoteż Okrycia, Salopy i wszelkiego rodzaju Kaftaniki, a to wszystko po cenie przystępnej; oraz przysposobione zostały na obecną porę Kapelusze; z czem się polecam względom Szanownych Pań. **K. Konstańska.**

(1—6) —8810—

Jest do sprzedania



FOLWARK,

przestrzeni przeszło dzies. 270 (włók 18), w dobrej glebie, bez uwłaszczonych we wsi, o wiorst 7 (mile 1) od Zakroczymia nad rzeką Wkrą; —tam znajduje się także gliny uszczytowanej na parę miljonów cegły. Bliższa wiadomość u W-go Martiniego, pałac Karasia. (2 — 6) —8743—

Do Chł opczyka posiadającego języki i nauki elementarne

potrzebnym jest zaraz Guwerner,

za przyzwoitem prócz stołu i mieszkania wynagrodzeniem, znający dokładnie ruski, niemiecki i francuzki języki, oraz nauki klassyczne. Wiadomość bliższą można powziąść w Redakcji niniejszego pisma. (3- 3) —8633—

W SKŁADZIE LAKIERÓW i FARB
J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej, Nr 8 (484), wprost Rządu Gubern.,

jak każdorocznie tak i w tym roku jest do sprzedania:

KIT ZIMOWY

w massie, do zalepiania okien dubeltowych, funt kop. 3 (gr. 6), i takiż Kit w proszku suchy, z przepisem użycia funt kop. 4 (gr. 8).

Kit olejny do szyb.

Kit olejny kolorowy do podłogi, funt kop. 10 (gr. 20).

Sznury z waty, Opaski z gutaperchy do zaopatrzenia szczelnie okien dubeltowych na zimę. (1—3) -8837—

W **Magazynie Strojów Damskich** przy ulicy Szerokiej Freta, naprost Święto-Jerskiej, przyjmują się

Pióra strusie do prania i fryzowania,

po Kopiejek 5 od sztuki; przytem są rozmaite **Kapturki dziecinne** na zimę, po cenach bardzo tanich.– Tamże potrzebne są **PANNY** do robienia kwiatów uzdatnione. (1—3) —8829—



DOM frontowy murowany, w Warszawie, z Oficyną, w której znajduje się **Piekarnia** murowana, z Ogródkiem owocowym, Stajenką i Wozówką, oraz Komórkami, jest do sprzedania z wolnej ręki. Oprócz Piekarni, w domu tym znajdują się dwa Sklepy do sprzedaży wiktuałów i pieczywa, oraz 15 Lokali. Czystego dochodu czyni ten dom przeszło **1000** rubli. Wartość 13,000 rubli, z których część pozostać może na gruncie. Hypoteka uregulowana. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego Miejskiego jeszcze nie wzięta. Wiadomość w Redakcji „**Gazety Rolniczej.**" przy ulicy Solnej Nr 715 (nowy 18). (1 -3) —8831—



BRACIA BARDET



OGRODNICY,

Właściciele Wielkiej Szkółki za Rogatkami Belwederskiemi, zamieszkali przy ulicy Senatorskiej, Nr 472, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, zawiadamiają PP. Właścicieli Ogrodów, że już zaczęło się wykopywanie i ekspedjowanie **Drzew i Krzewów**, co można już robić bez żadnego uszkodzenia. Jak radziliśmy w roku zeszłym tak samo i teraz, że kto ma zamiar sadzić Drzewa i Krzewy, spodziewając się dobrego rezultatu, winien ich teraz sprowadzić do swego ogrodu i zadołować ich sposobem leżącym i korzenie wypada grubo przykryć ziemią sztamy i korony cokolwiek gałęziami świerków albo też słomą w ten sposób. Drzewa nie ucierpią od ostrych mrozów i znajdują się do spiesznego sadzenia jak tylko odtaje.

Drzewa gruszkowe 1-szo, 2-go i 3-cio letniego szczepienia bez korony, od 25 do 40 kop. za sztukę; 100 sztuk małych naszego wyboru za rs. 20.

Nowsze gatunki sztuka kop. 50.

Jabłka 1-szo, 2-go, 3-cio i 4-ro letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę; 100 sztuk małych naszego wyboru 20 rs.

Śliwki 1-szo, 2-go i 3-cio letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę.

Wiśnie 1-szo, 2-go, 3 cio, 4 to i 5-cio letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę.

Czereśnie 1-szo i 2-go letnie na mocnych dziczkach nizko szczepionych bez korony, sztuka od 30 do 40 kop.

Agrest sztuka kop. 15.

Agrest szczepiony na porzeczkach, od kop. 50 do rs. 1.

Porzeczki wielko-owocowe od kop. 15 do 50 kop. za sztukę.

Maliny wielko-owocowe Falstow i Belle de Fontenay, dwa razy do roku rodzące, sztuka kop. $7\frac{1}{2}$, kopa rs. 2.

Orzechy włoskie od 15 do 50 kop. za sztukę.

„ Praeparturiens od 30 do 50 kop. za sztukę.

„ czarne amerykańskie od 50 kop. do rs. 1.

Winne krzewy od kop. 30 do rs. 1.

Róże sztamowe i krzakowe i rozmaite Krzewy, po cenie umiarkowanej. (1 - 3) - 8835—

Potrzebne są Panny

uzdatnione w szyciu krawieczczyzny.

Wiadomość pod Nrem 47, (431), ulica Krakowskie-Przedmieście, na 1-m piętrze. (1—1) — 8802—



KWIATY PARYZKIE

najdelikatniejszych wyrobów, nadesłane z fabryki Paryzkiej, do rozsprzedania pudełkami, lub pojedyńczemi bubietami.

Ulica Nowy-Świat, w domu pod Nr 53, mieszkania Nr I.—Widzieć je można codziennie od 10 do 11 w południe.

(1—3) — 8820 —

Posiadając zapas **CEBUL HYACENTOWYCH** w różnych kolorach i gatunkach, swego własnego chodowania, do sadzenia w gruncie, oraz holenderskich do sadzenia w doniczkach, jakoteż **DRZEWEK OWOCOWYCH**, mianowicie: gruszek, jabłon k, śliwek, orzechów włoskich, agrestu i porzeczek, z takowemi jako w porze właściwej do sadzenia, poleceam się.— **C. Ulrich**, Ogrodnik i Właściciel Sklepu, przy ulicy Wierzbowej. (1—3) —8805—

RS. 1575.

Potrzebną jest **Summa Rs. 1575** na pierwszy Numer hypoteki Domu w Warszawie położonego. Wiadomość na ulicy Siennej pod Nrem 1417, mieszkania Nr 8, na 2-m piętrze. (3—3) —8686—

Lekcje kroju

Sukień i Okryć Damskich,

pobierać można w domu pod Nr 432 (49) ul. Krakowskie-Przedmieście, na 1-em piętrze, sposobem przystępniejszym do wszystkich dotychczasowych za cenę umiarkowaną.

(12—0) — 6756 —

Przyjmuję do roboty wszelkiego rodzaju

Suknie, Okrycia i Salopy,

które również i futrem podszywam. Podejmuję samego tylko kroju, z dokładnem przypasowaniem, jak również i udzielam lekcji kroju. Przyjmuję także do nauki **Panienki.** Ulica Ogrodowa, Nr 12, mieszkania 3, 1-sze piętro.

(2—3) —8784—

ROLETY

z płótna rewańtuchowego.

oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą: **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9.

8—8) — 8034 —

Zaraz potrzebne są

PANNY

uzdatnione, do **Strojów** na prowincję, Koleją Żelazną Warszawsko-Wiedeńską. Wiadomość można powziąść przy ulicy Zielnej pod Nr 34 nowy, mieszkania Nr 10, dom Bindernagla. (3 — 3) —8757—

KONWERSACJA FRANCUZKA

rodowita francuzka, ktora by życzyła sobie udzielać konwersacji za **Obiad**, o godzinie w pół do czwartej regularnie podawany, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną pod Nr 29. Mieszkanie stróż wskaże. (3 — 3) —8760—

POZOSTAŁA Z KOMISSU MAŁA PARTJA

WYBOROWYCH WIN HISZPAŃSKICH I PORTUGALSKICH

firmy *Picard et Comp.*, w Lizbonie, dostawców dworu Królewsko-Portugalskiego,

a mianowicie.

XERES z roku 1850, 1852, 1855, 1859 i 1864.

MADERA z roku 1847 retour de l'Inde

PORTWEIN biały lub czerwony z roku: 1852, 1855, 1860, 1862 i 1864.

w oryginalnych skrzynkach po 12 butelek, jest do sprzedania na całe skrzynki, lub pół skrzynki po 6 butelek, **w Kantorze Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej, Nr 1 nowy, na dole. **Ceny znacznie zniżone.** Kupujący całą skrzynkę otrzymują stosowny **rabat**. Kantor otwarty codziennie od godziny 9 rano do 6 po południu.

(1—6) (2—6) — 8756 —

Redaktor Julian Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 224.

Dnia 11 Października 1871 roku. — *Środa.* — *Dnia 29 Września (11 Października) 1871 roku.*

Znaleziono! **RZECZY ZNALEZIONE,**

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Papiery* znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 Października.
21. *Chustka*, znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie ustaw o licytacjach 1833 i 1840 r. w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej odbędzie się publiczna in minus licytacja, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych z głośnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji przetargiem, na dwu-letnie, począwszy od 1 Stycznia 1872 roku dostawy produktów, a mianowicie:

1) 11 (23) Października r. b. na dostawę drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, zarządów i zakładów wojskowych w powiatach gubernji Warszawskiej: Radimińskim, Nowomińskim, Górnokalwaryjskim, Grójeckim, Skierniewickim, Błońskim, Sochaczewskim, Łowickim, Kutnowskim, Gostyńskim, Włocławskim i Nieszawskim, od cen:

za ½ sześcienny sążeń drew	4 rub.	25 k.
za funt świec	— „	20 k.
za funt oleju lampowego	— „	15 k.
za pud słomy	— „	25 k.

2) 12 (24) Października r. b. na dostawę węgla kamiennego, dla opału pieców do takiego opalania urządzonych w koszarach Warszawskich, oraz dla kuchen w koszarach Warszawskich, w Cytadeli z fortami, w forcie Śliwickim i w barakach Powązkowskich, od ceny za pud węgla 17 kopiejek.

i 3) 13 (25) Październka r. b. na dostawę drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, zarządów i zakładów wojskowych w mieście Warszawie, w obrębie Warszawskich i Prągskich rogatek, oraz w powiecie Warszawskim z obozami pod Warszawą i okolicami od cen:

za ½ sążnia sześciennego drew	5 rub.	50 k.
za funt świec	— „	20 k.
za funt oleju lampowego	— „	15 k.
za pud słomy	— „	30 k.

Pragnący podjąć się którejkolwiek z trzech wymienionych dostaw, powinien przed terminem na licytacją oznaczonym złożyć lub też nadesłać na ręce Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wymienieniem w niej liczbami i wyraźnie cen, po jakich podejmuje się dostawy.

Do tej dekiaracji powinien być dołączonym dowód Banku ze złożenia w nim wadium na pierwszą dostawę 9,000 rubli, na drugą 4,000 rubli i na trzecią 20,000 rubli w gotówce, w listach zastawnych lub likwidacyjnych, albo też w obligacjach skarbowych, lub też summa takowa i w tychże znakach kredytowych gotówką.

To tymczasowe wadium równie być może złożonem:

1) w papierach kredytowych, rachując według kursu na każdy papier przez Ministerjum Finansów oznaczonego.

2) W akcjach i obligacjach wszystkich kolei żelaznych przez Rząd gwarantowanych, według kursu przez Ministerjum Finansów oznaczonego. W tej liczbie przyjęte będą akcje Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej kolei żelaznych w stosunku 60 procentów, a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie kapitałów. Co się tyczy obligacji wszystkich kolei tu wymienionych, to one przyjęte będą według kursu Giełdy Warszawskiej.

Terminem ostatecznym dla złożenia deklaracji jest 12-ta godzina w południe tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytajnym deklaracji, odbędzie się na każdą dostawę pomiędzy współubiegającemi się, którzy deklaracje złożyli, głośny przetarg in minus od najdogodniejszych proponowanych dla skarbu cen. Składający więc deklaracją powinien osobiście lub też za pośrednictwem, prawnie umocowanego od siebie plenipotenta, stawić się na termin do licytacji naznaczony, i przed rozpoczęciem jej podpisać warunki licytacyjne, na dowód że są mu znane.

Ktoby przed terminem wskazanym nie złożył deklaracji opieczętowanej, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje złożone lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, lub nie według wzoru, albo bez zachowania porządku wskazanego w 17-tym artykule Prawideł 16 (28) Maja 1833 roku, albo też ze skrobaniami, poprawkami, pisane liczbami tylko, nie wyraźnie, lub też zawierające w sobie propozycje sprzeciwiające się warunkom licytacyjnym, na koniec podane bez dołączenia do nich dowodu ze złożenia wadium tymczasowego albo samego wadium, nie będą wcale przyjęte i jako nieprawne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że ten kto się na licytacji przy dostawie utrzyma, obowiązanym jest natychmiast po zatwierdzeniu tej licytacji złożyć jako wadium stałą summę:

na 1-ą dostawę	18,000 rubii,
na 2-ą	8,000 rubli,
na 3-ą	40,000 rubli,

zaliczając w tem wadium tymczasowe,—i że warunki licytacyjne pokazywane będą tym, którzy tego zażądają, w Wydziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, codziennie od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

M. Warszawa 15 Września 1871 r.

Podpisano: Wice-Gubernator *Daniłow*.
Podpisano: Radca *Puchalski*.
Podpisano: Referent *Biernacki*.

Wzór do deklarcji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z . . . . za N . . . . . . w gazetach opublikowanego, oświadczam niniejszem, że podejmuję się dwuletniej, począwszy od 1 Stycznia 1872 roku, dostawy,

(tu wymienić którą bierze dostawę i w jakich mianowicie cenach, które wypisać nie tylko liczbami lecz i wyraźnie)-

przyjmując wszystkie obowiązki w warunkach licytacyjnych wykazane, które mnie w zupełności są znane. Dowód Banku na złożone wadium tymczasowe, lub też wadium zawierające się w gótówce, albo w takich a takich papierach kredytowych . . . . rubli (wyraznie) przy niniejszem załączam. Wadium to w razie usunięcia się od licytacji, sam na powrót odbiorę.

Miejsce stałego mojego zamieszkania w........ (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, imie i nazwisko).

Podpisano: Referent *Biernacki*.

(2 — 3) —8570—

— Według objaśnień przez p. Louis Loeventhal udzielonych, zgłoszenie się jego do mnie o 66,650 talarów jakoby to na mocy weksli przez firmę G. EISENMANN podpisanych, o nienabywanie których przez pisma publiczne wzywałem, było skutkiem prostej mistyfikacji.

Podając o tem do wiadomości pnblicznej, objaśniam:

1) Że na mocy aktu z dnia 18 (30) stycznia 1871 r. w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonego, jestem wyłącznym właścicielem firmy G. Eisenmann.

2) Że były spólnik mój Pan Majer Junghertz jeszcze za aktem z dnia 14 (26) sierpnia 1867 r. również w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonym, zrzekł się prawa podpisywanie firmy G. Eisenmann, i że w tym akcie wyłuszczone zostały wszystkie weksle po datę aktu przez firmę wystawione, które już oddawna z obiegu są wycofane.

3) Że zatem z czasów byłej spółki mojej z Majerem Junghertz żadne weksle nie znajdują się w obiegu, a jeżeli się znajdują: za fałszywe je uznaję

Szaja Prywes
Właściciel firmy Domu Handlowego
G. Eisenmann.

(2—3) —8809—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.